

Sygn. akt I Ns 28/15

POSTANOWIENIE

Dnia 7 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy w Golubiu-Dobrzyniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSR Krzysztof Rogalewicz**

Protokolant: **stażysta Ilona Meller**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 stycznia 2018 roku w G.-D.

sprawy z wniosku:

J. P. (1)

z udziałem:

M. P. (1), E. D. (1), J. P. (2) rep. przez opiekuna prawnego M. P. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku po M. P. (2)

1. stwierdza, iż spadek po M. P. (2), c. A. i J., zmarłej dnia 10 lutego 2014 roku w C., której miejscem ostatniego zwykłego pobytu była miejscowość C., gm. C. z mocy testamentu holograficznego z dnia 2 sierpnia 2013 roku dziedziczy:

syn: J. P. (1), s. M. i M.,

w całości,

2. kosztami postępowania w kwocie 1.000,00 zł (tysiąc złotych) obciąża uczestnika M. P. (1),

3. nie obciążać wnioskodawcy i uczestników pozostałymi kosztami postępowania,

4. zasądzić ze Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Golubiu-Dobrzyniu) na rzecz adwokat B. S. kwotę 360,00 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) powiększoną o wartość podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy J. P. (1) z urzędu.

sędzia

Krzysztof Rogalewicz

Sygn. akt I. Ns. 28/15

UZASADNIENIE

Wnioskodawca J. P. (1) wniósł o stwierdzenie, iż nabył spadek po M. P. (2) na podstawie testamentu sporządzonego przez nią własnoręcznie dnia 2 sierpnia 2013 roku.

Uczestnik postępowania M. P. (1) wniósł o stwierdzenie, iż spadek po M. P. (2), na podstawie testamentu sporządzonego 21 lutego 2012 roku w obecności dwóch świadków przed sekretarzem gminy, nabyły dzieci: E. D. (1), J. P. (2) i J. P. (1).

Uczestniczka postępowania E. D. (1) poparła stanowisko M. P. (1). Podobnie wniósł M. P. (1) reprezentujący, jako opiekun prawny, całkowicie ubezwłasnowolnioną J. P. (2).

Sąd ustalił i zważył co następuje:

M. P. (2) zmarła 9 lutego 2014 roku w C., gdzie na stałe zamieszkiwała. W chwili śmierci była zamężna z M. P. (1). Miała troje dzieci: J. P. (2), E. D. (1) i J. P. (3) (odpis aktu zgonu – k. 3, odpisy aktów urodzenia – k. 4 i 5, odpis aktu małżeństwa – k. 7).

Spadkodawczyni sporządziła trzy testamenty:

- 1) allograficzny dnia 21 lutego 2012 roku,
- 2) własnoręczny dnia 17 lipca 2013 roku,
- 3) własnoręczny dnia 2 sierpnia 2013 roku.

W dniu 21 lutego 2012 roku M. P. (2) w swoim domu w C. sporządziła testament oświadczając swoją wolę ustnie wobec sekretarza Gminy C. G. G., w obecności świadków: E. B. i M. P. (3). W testamencie tym spadkodawczyni wskazała, iż jej udział w działkach o numerach (...) dziedziczyć ma córka E. D. (1), a jej udział w działkach o numerach (...) dziedziczyć mają córka J. P. (2) i syn J. P. (1) w częściach równych, przy czym mają oni korzystać z otrzymanego majątku po śmierci jej męża M. P. (1) (testament z dnia 21 lutego 2012 roku – k. 24).

W dniu 17 lipca 2013 roku M. P. (2) w swoim domu w C. własnoręcznie sporządziła testament powołując do całości spadku syna J. P. (1). Jednocześnie oświadczyła, że wydziedzicza męża M. P. (1), a ponadto opiekę nad córką J. P. (2) ma sprawować syn J. z K. J. (1). Testament został opatrzony datą i podpisany przez spadkodawczynię. Podczas sporządzania testamentu obecny był J. P. (1) (testament z dnia 17 lipca 2013 roku – k. 80 i 299 protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu z dnia 17 lipca 2013 roku – k. 82). Po sporządzeniu testamentu M. P. (2) przekazała go synowi, który będąc w T. skonsultował jego treść z notariuszem. Następnie przekazał spadkodawczyni uwagi notariusza wraz ze wzorem testamentu (zapewnienie wnioskodawcy – k. 87-88).

W dniu 2 sierpnia 2013 roku M. P. (2) w swoim domu w C. własnoręcznie sporządziła kolejny testament powołując do całości spadku syna J. P. (1). Jednocześnie oświadczyła, że wydziedzicza męża M. P. (1) ponieważ znęcał się nad rodziną, doprowadził do nerwicy i depresji, miał ją za służącą, dokuczał w chorobie, bił i szarpał córkę J., żałował na wszystko, nawet na lekarza. Testament został opatrzony datą i podpisany przez spadkodawczynię. Podczas sporządzania testamentu obecny był J. P. (1) (testament z dnia 2 sierpnia 2013 roku – k. 7, 81, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu z dnia 2 sierpnia 2013 roku – k. 83).

Obydwa testamenty własnoręczne M. P. (2) sporządziła samodzielnie, bez pomocy osób trzecich (opinia biegłego z dziedziny badań dokumentów K. J. (2) – k. 310-347, jego zeznania – k. 385-386, opinia uzupełniająca biegłego K. J. – k. 450-458, jego ponowne zeznania – k. 457, próbki pisma spadkodawczyni – k. 295, 304, 408, 413, 416, 420, 459).

W czasie sporządzania wszystkich testamentów M. P. (2) nie była w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (opinia psychiatryczno-psychologiczna biegłych: psychiatry H. P. (1) i psychologa J. D. (1) – k. 256-260, zeznania H. P. – k. 296-297 i J. D. (1) – k. 297). Brak też jakichkolwiek podstaw, że spadkodawczyni sporządziła którykolwiek z testamentów pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści albo pod wpływem groźby.

M. P. (2) od 1999 roku leczyła się psychiatrycznie. Rozpoznano u niej zespół neurasteniczno-depresyjny, a w 2011 roku zaburzenia depresyjne nawracające – bez zaburzeń świadomości czy orientacji. Z powodu zaburzeń depresyjnych dwukrotnie, od 18 maja 2005 roku do 12 sierpnia 2005 roku i od 12 maja 2011 roku do 13 czerwca 2011 roku, przebywała w szpitalu. Spadkodawczyni miała też zaburzenia funkcji ruchu oraz neurologiczne, a także zaburzenia krążenia mózgowego. Nie wystąpiły u niej zaburzenia procesów poznawczych lub świadomości. Także dwukrotnie,

od 12 grudnia 2011 roku do 22 grudnia 2011 roku i od 23 lipca 2012 roku do 2 sierpnia 2012 roku, przebywała w szpitalu hospitalizowana neurologicznie. Także wówczas spadkodawczyni miała zachowaną pełną świadomość i orientację oraz kontakt słowno-logiczny. W 2012 roku u M. P. (2) rozpoznano stwardnienie zanikowe boczne (...). Z tego powodu od 16 stycznia 2013 roku do 19 stycznia 2013 roku przebywała w szpitalu, gdzie wyraziła zgodę na włączenie do programu wentylacji mechanicznej długoterminowej. Od stycznia 2013 roku zaczęła poruszać się przy pomocy balkonika, a następnie elektrycznego wózka inwalidzkiego z joystickiem, którym operowała samodzielnie albo z niewielką pomocą innej osoby. W 2013 roku spadkodawczyni miała coraz większe problemy z mówieniem. Mówiła coraz mniej wyraźnie. Od pewnego momentu zaczęła pisać na kartce papieru krótkie polecenia i uwagi. Postęp choroby wymusił założenie gastrostomii odżywczej typu P. podczas pobytu w szpitalu od 9 października 2013 roku do 10 października 2013 roku. Podczas pobytu w szpitalu odnotowano jedynie utrudnienie kontaktu słownego. W tak ograniczonym zakresie z M. P. (2) można się było porozumiewać do końca jej życia. W tym czasie nie zaobserwowano u spadkodawczyni zachowań świadczących o zaburzeniach świadomości lub orientacji (opinia psychiatryczno-psychologiczna biegłych: psychiatry H. P. (1) i psychologa J. D. (1) – k. 256-260, zeznania H. P. – k. 296-297 i J. D. (1) – k. 297, dokumentacja medyczna – k. 25-63, 122, 186, 189, 192, 195, 197, 204, 207, 213, 218, zapewnienie wnioskodawcy – k. 87-88, zeznania świadków: K. G. (1) - k. 106, W. P. (1) – k. 123-126, K. J. (4) - k. 109-110, zdjęcia – k. 132).

Zgodnie z treścią art. 926 § 1 Kc powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą - art. 926 § 2 Kc. Powołany do spadku spadkobierca J. P. (1) nie złożył oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku. W ówczesnym stanie prawnym brak oświadczenia spadkobiercy był jednoznaczny z przyjęciem spadku bez ograniczenia odpowiedzialności za długi – art. 1012 Kc w zw. z art. 1015 § 2 Kc.

Spadkodawczyni sporządziła trzy testamenty. W pierwszym z 21 lutego 2012 roku powołała do spadku troje swoich dzieci: E. D. (1), J. P. (2) i J. P. (1). W drugim z 17 lipca 2013 roku oraz w trzecim z 2 sierpnia 2013 roku powołała do spadku wyłącznie syna J. P. (1).

Zgodnie z treścią art. 945 § 1 Kc testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony:

- 1) w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli,
- 2) pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści,
- 3) pod wpływem groźby.

Brak jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia, iż M. P. (2) sporządziła którykolwiek z trzech testamentów pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby nie działała pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści albo pod wpływem groźby. Na okoliczności takie nie wskazywał żaden z uczestników postępowania i świadków.

Przedmiotem zasadniczych rozbieżności był stan zdrowia spadkodawczyni w 2013 roku, przy czym zarówno uczestnicy postępowania, jak i świadkowie przedstawiali odmienne okoliczności i oceny, w szczególności w zakresie ustalenia czy spadkodawczyni sporządzając testamenty 17 lipca 2013 roku oraz 2 sierpnia 2013 roku była w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Wnioskodawca i blisko z nim związana świadek K. J. (4) twierdzili, że w momencie sporządzania obydwu testamentów M. P. (2) miała pełną świadomość i możliwość wyrażania woli, choroba ograniczała jedynie jej techniczne możliwości przy spisywaniu treści testamentów (zapewnienie wnioskodawcy – k. 87-88, zeznania K. J. - k. 109-110). Z kolei mąż spadkodawczyni M. P. (1), córka E. D. (1), a także siostry i szwagier – świadkowie: E. J. (1), M. Z. (1), H. J. (1) i S. Z. (1) twierdzili, że latem 2013 roku M. P. (2), z uwagi na rozwój choroby, nie miała świadomości tego co robi i możliwości swobodnego wyrażania woli, a kontakt z nią był znacząco utrudniony (zapewnienie: E. D. – k. 87, M. P. - k. 87, zeznania świadków: E. J. - k. 107-108, M. Z. - k. 111, H. J. - k. 108-109, S. Z. - k. 111).

Uczestniczka J. P. (2) jest osobą ubezwłasnowolnioną całkowicie. Jej opiekunem prawnym jest uczestnik M. P. (1) (zaświadczenie – k. 89).

Sąd oparł swoje ustalenia przede wszystkim na dowodach z dokumentów, opiniach biegłych oraz zeznaniach świadków K. G. (1) i W. P. (1), osób spoza kręgu rodziny i bliskich, nie zaangażowanych emocjonalnie w sprawie.

K. G. (1) był od 1999 roku do chwili śmierci spadkodawczyni proboszczem parafii św. M. w C.. Odwiedzał domowników podczas dorocznych wizyt duszpasterskich, a od około trzech, czterech lat przed jej śmiercią bywał u spadkodawczyni co miesiąc, w pierwsze piątki miesiąca. Jak zeznał rozmawiał z M. P. (2) na tematy religijne, duszpasterskie, o sprawach duchowych. Później kontakt był bardziej utrudniony, a przez okres ostatnich trzech lub czterech miesięcy przed śmiercią chora już nie mówiła. Jednak nawet, gdy już nie mówiła, widać było po jej zachowaniu, iż wie, że przyszedł ksiądz, była tego na pewno świadoma (zeznania świadka K. G. - k. 106).

Stałą i bezpośrednią styczność ze spadkodawczynią miała W. P. (1), która na zlecenie rodziny pracowała jako opiekunka M. P. (2) w ostatnim okresie jej życia od listopada 2012 roku do lutego 2014 roku, od poniedziałku do piątku od godz. 9 do godz. 15 oraz 3 godziny w soboty. Ponadto zajmowała się także niepełnosprawną córką spadkodawczyni J. P. (2) oraz pracami domowymi. W tym czasie świadek ten miała pełną możliwość obserwowania zachowania M. P. (2), w szczególności co do umiejętności kontaktowania się z otoczeniem i wyrażania woli, rozeznania w bieżących sytuacjach domowych, świadomego podejmowania decyzji. Jak zeznała W. P. (1) ze spadkodawczynią porozumiewała się do końca jej życia. M. P. (2) zawsze mówiła z sensem. Zajmowała się wszystkim sprawami, które działy się wokół. Interesowała się dziećmi i tym co dzieje się w domu. Gdy nie mogła mówić, to pisała krótkie polecenia na kartkach. Polecenia, które wydawała pisząc były logiczne. Pisała tak, że było można to odczytać i zrozumieć do czasu założenia PEGa. Zdaniem tego świadka M. P. (2) przestała pisać jeszcze przed założeniem PEGa, który miała założony w październiku 2013 roku, mógł być to wrzesień 2013 roku. Po założeniu PEGa spadkodawczyni potrafiła obsługiwać joystick w wózku inwalidzkim, pilot do łóżka i pilot do telewizora. Robiła to do końca życia. Miała wózek elektryczny inwalidzki z joystickiem, przy pomocy którego samodzielnie operowała wózkiem, nieraz z niewielką pomocą innej osoby. Miała też zainstalowany dzwonek, który uruchamiała po naciśnięciu przycisku, wzywając świadka w razie potrzeby. Samodzielnie spożywała posiłki przed założeniem PEGa. Świadek wiedziała, że M. P. (2) chorowała na depresję, nieraz była w złym stanie psychicznym, miała lepsze i gorsze dni. Nigdy jednak nie zauważyła u spadkodawczyni zaburzeń świadomości. Według świadka kontakt z M. P. (2) był utrudniony nie ze względu na to, że mówiła coś bez sensu, ale ze względu na to, że miała problem z mówieniem. Jednak poprzez rozmowę można było się z nią porozumieć do końca jej życia. Nie była to zwykła rozmowa, spadkodawczyni ciężko było mówić, mówiła niewyraźnie, nieraz kilkakrotnie powtarzała, aby można ją zrozumieć. Jak przyszedł ktoś obcy, kto nie miał z nią kontaktu wcześniej to jej nie rozumiał. Gdy świadek rozpoczęła pracę w listopadzie 2012 roku to M. P. (2) wypowiadała się z trudem, ale można było ją lepiej zrozumieć. Przez okres do jej śmierci następowało stałe, dosyć równomierne, pogarszanie się stanu zdrowia chorej (zeznania świadka W. P. – k. 123-126).

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom świadka W. P. (1). Były one spontaniczne i bezpośrednie. Mają walor autentyczności nawet wówczas, gdy świadek, po namyśle, precyzowała i uściślała wcześniejsze wypowiedzi. Dodatkowym argumentem za uznaniem ich za w pełni wiarygodne jest okoliczność, że pochodzą od osoby spoza kręgu osób bliskich, zaangażowanych emocjonalnie w sprawę. To W. P. (1) określiła, w przybliżeniu, do kiedy spadkodawczyni potrafiła samodzielnie pisać. Jej zeznania w tym zakresie w pełni potwierdza opinia biegłego z dziedziny badań dokumentów K. J. (2). Biegły ten, po dostarczeniu materiału porównawczego z ostatniego okresu życia spadkodawczyni, stwierdził ze stuprocentową pewnością, że obydwa testamenty własnoręczne M. P. (2) sporządziła samodzielnie, bez pomocy osób trzecich (opinia K. J. – k. 310-347, jego zeznania – k. 385-386 oraz po dostarczeniu dodatkowego materiału w postaci oryginałów dokumentów - opinia uzupełniająca – k. 450-458, ponowne zeznania – k. 457).

Świadek W. P. (1) wypowiadała się także jednoznacznie o możliwości porozumiewania się ze spadkodawczynią do końca jej życia, o zachowaniu M. P. (2) w tym czasie, w szczególności co do jej świadomego działania i kontaktowania się z otoczeniem oraz wyrażania woli. Według tego świadka ze spadkodawczynią można było się porozumieć do końca jej życia. Nigdy też nie zauważyła u niej zaburzeń świadomości. Zeznania tego świadka są zbieżne z zeznaniami K. G.

(1), księdza miejscowej parafii, który od kilku lat przed jej śmiercią miał niewielki, ale cykliczny, comiesięczny kontakt z M. P. (2). Jak zeznał rozmawiali na tematy religijne, później kontakt był bardziej utrudniony. Według niego przez okres ostatnich trzech lub czterech miesięcy przed śmiercią chora już nie mówiła, ale na pewno była świadoma co się dzieje wokół. Zeznania tych bezstronnych świadków potwierdza opinia psychiatryczno-psychologiczna biegłych: psychiatry H. P. (1) i psychologa J. D. (1). Ich zdaniem nie ma żadnych przesłanek do przyjęcia, że M. P. (2), w czasie sporządzania wszystkich testamentów, była w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Rozpoznane wcześniej zaburzenia neurasteniczno-depresyjne nie miały żadnego wpływu na zdolność do podejmowania decyzji czy wyrażania woli. Nie wpłynęło też na te czynności istotne pogorszenie kondycji somatycznej i neurologicznej. Problemy z mową nie miały nic wspólnego z trudnościami w logicznym myśleniu. W opinii biegłych obydwie testamenty własnoręczne były pisane świadomie, brak w nich sprzeczności, są zgodne. Jedynie drugi z testamentów jest bardziej przemyślany i rozbudowany w zakresie przyczyny wydziedziczenia (opinia biegłych: H. P. i J. D. – k. 256-260, ich zeznania – k. 296-297). Należy też dodatkowo wskazać, że zeznania świadków K. G. (1) i W. P. (1) oraz opinie biegłych potwierdzają zapewnienie wnioskodawcy i zeznania świadka K. J. (1).

W toku postępowania sąd nie stwierdził żadnych podstaw do uznania, że spadkodawczyni sporządziła którykolwiek z testamentów pod wpływem błędu albo pod wpływem groźby.

Powyższe ustalenia pozwalają na przyjęcie, iż wszystkie trzy testamenty sporządzone przez M. P. (2) są ważne.

Kodeks cywilny nie wyłącza dopuszczalności sporządzenia przez testatora kilku testamentów, w tym samym lub różnym czasie, o tej samej lub różnej treści. W myśl art. 946 Kc odwołanie testamentu może nastąpić w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament. Jeżeli jednak spadkodawca sporządził nowy testament nie zaznaczając w nim, że poprzedni odwołuje, ulegają odwołaniu tylko te postanowienia poprzedniego testamentu, których nie można pogodzić z treścią nowego testamentu - art. 947 Kc. M. P. (2) sporządzając każdy kolejny testament nie odwoływała poprzedniego. Postanowienia testamentu z 21 lutego 2012 roku są zasadniczo odmienne od postanowień dwóch następujących testamentów. Testamenty sporządzone 17 lipca 2013 roku oraz 2 sierpnia 2013 roku mają podobną treść, w zasadzie tożsamą co do powołania syna J. P. (1) do całości spadku. W postanowieniu z dnia 23 listopada 2011 roku (IV CSK 141/11, Legalis nr 464208) Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli spadkodawca sporządził kilka identycznych co do treści testamentów wówczas istnieje kilka jednakowo skutecznych testamentów. Ocena czy spadkodawca odwołał poprzedni testament sporządzając kolejny zawsze zależy od okoliczności konkretnego wypadku. Należy zatem zwrócić uwagę na okoliczności sporządzenia testamentów własnoręcznych. Jak zeznał wnioskodawca spadkodawczyni po sporządzeniu testamentu 17 lipca 2013 roku przekazała mu go, aby skonsultował jego treść z notariuszem. Następnie, gdy syn przekazał jej uwagi notariusza wraz ze wzorem testamentu, 2 sierpnia 2013 roku M. P. (2) sporządziła nowy testament (zapewnienie wnioskodawcy – k. 87-88). Kolejny testament różnił się od poprzedniego wskazaniem przyczyn wydziedziczenia męża M. P. (1), a zatem spełnieniem wymogów kodeksowych. Zgodnie z treścią art. 1008 Kc spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego,
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci,
- 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu - art. 1009 Kc. Powtórzona w dwóch testamentach formuła dotycząca wydziedziczenia męża świadczy, zdaniem sądu, o jednoznacznych intencjach spadkodawczyni. Niewątpliwie M. P. (2) zależało na sporządzeniu testamentu takiej treści, aby był on właściwym wyrazem jej woli oraz odpowiadał wymogom formalnym. W tym rozumieniu testament z 17 lipca 2013 roku, po konsultacji z notariuszem, nie spełniał w pełni zapatrywań spadkodawczyni. Dlatego sąd uznał, iż podstawą dziedziczenia jest wyłącznie testament sporządzony 2 sierpnia 2013 roku, w którym M. P. (2) w sposób

zamierzony, świadomy i ostateczny wyraziła swoją ostatnią wolę. W konsekwencji sąd stwierdził, iż spadek po M. P. (2), z mocy testamentu holograficznego z dnia 2 sierpnia 2013 roku dziedziczy jej syn J. P. (1) w całości.

Sąd nie dał wiary zapewnieniom uczestników: M. P. (1) i E. D. (1), a także zeznaniom świadków: E. J. (1), M. Z. (1), H. J. (1) i S. Z. (1) którzy twierdzili, że latem 2013 roku M. P. (2), z uwagi na rozwój choroby, nie miała świadomości tego co robi i możliwości swobodnego wyrażania woli, podkreślając, iż kontakt z nią był znacząco utrudniony (zapewnienie: E. D. – k. 87, M. P. - k. 87, zeznania świadków: E. J. - k. 107-108, M. Z. - k. 111, H. J. - k. 108-109, S. Z. - k. 111). Zeznania te są sprzeczne przede wszystkim z innymi dowodami, które sąd uznał za wiarygodne. Są to: obszerna, powstająca przez wiele lat dokumentacja medyczna, obiektywne, rzetelne i profesjonalne opinie biegłych oraz zeznania świadków K. G. (1) i W. P. (1), osób spoza kręgu rodziny i bliskich, nie zaangażowanych emocjonalnie w sprawie. W szczególności jednoznaczna opinia biegłego z dziedziny badań dokumentów zaprzecza zeznaniom osób twierdzących, że w 2013 roku spadkodawczyni nie potrafiła już pisać. Opinia biegłego psychiatry i biegłego psychologa całkowicie podważa zeznania osób twierdzących iż latem 2013 roku M. P. (2), z uwagi na rozwój choroby, nie miała świadomości tego co robi i możliwości swobodnego wyrażania woli.

W ocenie sądu uczestnicy oraz świadkowie twierdzący, że spadkodawczyni nie miała świadomości tego co robi dochodzili do takiego wniosku oceniając postępowanie M. P. (2), która w drugim i w trzecim testamencie pominęła dwoje swoich dzieci, w tym niepełnosprawną J. P. (2).

Sąd orzekając w przedmiocie nabycia spadku ma obowiązek stosowania zasady poszanowania ostatniej woli spadkodawcy. Nie jest rolą sądu ocena rozrządzeń spadkodawcy. Należy jeszcze raz podkreślić, że testament z dnia 2 sierpnia 2013 roku jest jednoznaczny w swojej treści, w szczególności w przedmiocie powołania spadkobiercy do całości spadku.

W toku postępowania sąd zwolnił wnioskodawcę od kosztów sądowych oraz ustanowił dla wnioskodawcy, jako osobie niedowidzącej, pełnomocnika z urzędu. Ponadto zwolnił uczestnika M. P. (1) od kosztów sądowych w części ponad uiszczoną kwotę tysiąca złotych, uiszczoną tytułem zaliczki. W orzeczeniu końcowym sąd postanowił nie obciążać wnioskodawcy i uczestników pozostałymi kosztami postępowania z uwagi na ich sytuację majątkową.

Na podstawie § 9 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz.U. 2013. 461), obowiązującego w dacie złożenia wniosku, sąd zasądził ze Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Golubiu-Dobrzyniu) na rzecz adwokat B. S. kwotę 360,00 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) powiększoną o wartość podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy J. P. (1) z urzędu.

sędzia

Krzysztof Rogalewicz